

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 56 GRODNO Rok II
środa 25 lutego 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłótku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino Saturn 	Dawny oczekiwany obraz „Jiskor” (Żywcem pogrzebany)	Tragedja żydowska w 8 akt. z prologiem W rolach gł. Oskar BEREGI Karol Götz Moris Schwartz	W sobotę i niedzielę początek o godz. 1 pp.
--	--	--	---

Z sądowej sali.

Veritas.

Proces kapitana Kujawskiego

II.

Badanie świadków. W dniach 21, 22 i 23 b. m. zbadanych zostało trzydziestu kilku świadków ze strony oskarżenia, jak również i ze strony obrony.

W drugim dniu rozprawy (21. 2.) zostali zbadani: płk. Fogiel, mjr. Małachowski, kpt. Chojnowski, por. Antoniewicz, kapr. Bużalski, sierż. Kalinowski, kapr. Kamiński, płk. Luberański, sierż. Majewski, mjr. Hulewicz, p. Bakowski, p. Solnicki, p. Misinkiewicz, p. Cegielnik, por. Malec, p. Michał Magda (pow. Kolbaszowa, z krakowskiej) i in.

Zbadani w pierwszym dniu rozpraw świadkowie ze strony oskarżenia potwierdzili przeważnie ściśle tezy uzasadniające akt oskarżenia.

Z charakterystycznych momentów należy podkreślić, (wyjąwszy te, o których wspominaliśmy w pierwszej części sprawozdania) zeznanie płk. Luberańskiego, który, w przeciwieństwie do św. mjr. Hulewicza, stwierdził, że stan koni w kolumnie, początkowo dobry w ostatnich dwóch miesiącach (stadjum likwidacji) był zły. Rownież nie pozbawione ogólne go znaczenia, dla państwa naoczności chaosu w administracji wojskowej; były słowa płk. L., stwierdzające, że podczas likwidacji kolumny wydano tak nierozsądne zarządzenia, jak: ludzi i sprzęty odesłano do Sokółki, wówczas kiedy konie przez dwa miesiące pozostawały w Grodnie.

Św. mjr. Hulewicz, lekarz, weter., rodem z ziemi Kowieńskiej, stwierdza, że konie w kolumnie były w dobrym stanie. Ówczesne czasy były ciężkie, furaz dla koni wyznaczony był niedostateczny. Stwierdza, że część żrebacków z kolumny w 1921 r. odesłano do Karolina, że w 1922 r. żrebacki oddawano jako ek-

wiwalent za wykarmienie klaczy-matek. Stan zaopatrzenia w kolumnie był zły, tak, że oddziały musiały własnymi siłami, sposobem gospodarczym, starać się o uzupełnienie pokarmu, oraz narzędzi i sprzętów rozmaitych. W owym czasie nie istniał jeszcze zakaz utrzymywania przez oficerów własnych koni, tak, że oficerowie mogli konie kupować i św. przypomina sobie, że parę żrebacków kpt. Kujawski kupił z licytacji przy likwidacji kolumny.

Św. Solnicki, dostawca w zeznaniach ustalił, że pośród dostawców niema w Grodnie dostawcy *Solnicka*, — po okazaniu mu przez Sąd rachunku, podpisanego nazw. „Solnik”, rachunku tego za swój nie uznaje, natomiast dwa rachunki, podpisane przez „Solnickiego” — uznaje za autentyczne. Św. starał się zmodyfikować pierwotne zeznanie złożone na śledztwie, lecz wzięty w krzyżowy ogień pytań przez prok. kpt. Cholewo — skapitulował i w wyjaśnieniach „szczegółowych” uzgodnił z pierwotnymi zeznaniami.

Św. Cegielnik wie tylko tyle, że „w r. 1922 matka jego, Basia, handlowała jarzynami i cebulą, a on jej pomagał”. Okazanych mu przez Sąd rachunków nie podpisywał, po zestawieniu podpisu na rachunkach z podpisem danym dla porównania przed Sądem, ostatni ustala, że podpis świadka nie jest ten sam, co na rachunkach...

Należy jeszcze podkreślić, że rzeczoznawca por. Kocot, stwierdził przed Sądem, że w latach 1921-1922 były rozkazy M.S.W., polecające gromadzenie zapasów paszy wogóle, a na terenie D. O. K. III. szczegółnie. Opinie te podajemy wobec stwierdzenia osk. kpt. Kujawskiego, że starał się o to, aby w jego kolumnie były zapasy paszy i in. pro-

duktów.

Trzeci dzień rozpraw mimo ostatniej karnawałowej niedzieli (22. 2.), rozpoczął się badaniem św. płk. Wolfa, który ustalił kolejno przynależność gospodarczą 12 kol. pont. do różnych oddziałów, wyjaśnił, że osk. kpt. Kujawski z sum, osiągniętych z dochodów gospodarki wewnętrznej kolumny, nie był obowiązany zdawać sprawozdań do Intendentury, lecz winien dochody te ściśle zaprzycydować do ksiąg rachunkowych kolumny. Na polepszenie stanu koni i dożywienie ludzi, oraz zakup różnych narzędzi miał prawo, obowiązany był tylko do skrupulatnego księgowania wydatków, potwierdzonych dokumentalnie. Dalej św. płk. Wolf charakteryzuje ówczesne stosunki w gospodarce wojskowej. Z tej charakterystyki widać, że w różnych oddziałach i instytucjach było najwięcej — chaosu, spotęgowanego demobilizacją i dewaluacją marki.

Zeznania św. płk. Wolfa były o tyle interesujące, że aczkolwiek zabrały dużo czasu, to w konkluzji nie dały prawie nic uchwytne...

Nie tedy dziwnego, że płk. Wolf spotkał się z atakiem ze wszystkich stron; ataki te jednak odparł świetnie. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Przewodniczącego Mjr. Janowskiego, prok. kpt. Cholewo, Adw. Falkowskiego, oraz rzeczoznawcy kpt. Funka, musiał dać na każde pytanie stosowną, lecz zawsze ogólnikową odpowiedź. Ten najbardziej interesujący, jak dotąd, dialog, trwał równo godzinę.

Pytania i odpowiedzi ustaliły jednak, że św. płk. Wolf akceptował niektóre wydatki osk. kpt. Kujawskiego, że upoważnił go za wszelką cenę zatrzymać podof. Krupę (kował z Poznańskiego), jako najzdolniejszego podkuwacza koni, gdy Krupa chciał opuścić wojsko. Upoważnienie to polegało na płaceniu Krupie takiej gaży, aby mu wystarczyła na utrzymanie jego, Krup-

py, żony i dzieci”. Tylko kpt. Funk, rzeczoznawca, aczkolwiek stawiał rzeczowo i umiejętnie pytania, nie mógł jednak ustalić, że w zatwierdzonych przez płk. Wolfa wydatkach, poczynionych przez osk. kpt. Kujawskiego na potrzeby 12-ej Kolumny pont., były również sumy z tak zw. „czarnego funduszu” 12-j kol. pont. Wreszcie płk. Wolf stwierdza, że gospodarka ówczesna inną być nie mogła, gdyż wydatki pokrywano markami podczas dewaluacji, że budżety były płynne; kategorycznie oświadcza, że rozporządzenia Departamentu M. S. W. wyraźnie polecały pola forteczne lub dochody z tych pól używać na polepszenie stanu ludzi i koni, że il armja zlikwidowała się dopiero w 1922 r. i była na prawach wojennych... odmiennych od obecnych praw D. O. K.; administrujących w czasie pokojowym. Kończąc zeznanie, św. płk. Wolf zaznacza, że o ile fundusze pochodzący z dochodów fortecznych, to sumy takie d-ca oddziału mógł użyć całkowicie na polepszenie stanu danego oddziału.

Drugi i ostatni świadek w trzecim dniu rozpraw mjr. Popławski stwierdził, że stan koni w kolumnie podczas likwidacji był dobry, co do żrebiąt, to św. P. zeznał, że za- stał 2, a 2 zostały sprzedane z licytacji, które kupił osk. kap. Kujawski. Następnie Sąd odczytał dokumenty, na które powołał się prokurator w uzasadnieniu aktu oskarżenia.

Rozprawa w trzecim dniu (niedziela) trwała od 11-ej do 1.30.

Czwarty dzień procesu (23. II.) trwał od g. 9.30 do g. 2 m. 45 i był najbardziej interesującym, bo potwierdził w zupełności część oskarżenia, dotyczącą sfalszowania dok. podróży.

We wtorek będą zbadani pozostali świadkowie. Po obiedzie ew. przemówienia stron; wyrok zapadnie w środę 24 b. m.

(d. c. n.)

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

Na marginesie sprawy sądowej przeciwko dyr. Skąpskiemu

Na wokandzie Sądu Pokoju I Okr. m. Grodna, znalazła się w dniu 28 b. m. skarga Zrzeszenia artystów sceny grodzieńskiej przeciwko dyr. Skąpskiemu z art. 507 K. K. za gwałt i samowolę jakich rzekomo dopuścił się p. Skąpski, wszedłszy z policjantem do gmachu i kancelarii teatru w poszukiwaniu swych rzeoży.

Sąd tej sprawy nie rozpoznawał, wobec tego jednak, że na jej tle wynikły znamienne incydenty, przeto podajemy niniejszą notatkę, dając jej tytuł „Na marginesie” zamiast „Z sali sądowej”, choćby tylko dlatego, że podobne incydenty mogą się zdarzać jedynie na marginesie normalnych stosunków społecznych.

Nie uprzedzamy jednak wypadków. W imieniu oskarżonego Skąpskiego wystąpił adw. Szatman, składając odpowiednie pełnomocnictwo. — Ze strony Zrzeszenia p. W. Dąbrowski. Na zapytanie Sędziego, czy posiada pełnomocnictwo, p. D. wyraził zdziwienie, że podobna rzecz może być od niego wymagana bo „przecież wszyscy wiedzą, że”... coś tam było zrobione u rejenta Aleksandrowicza (widocznie celem uświadomienia całego społeczeństwa co do autentyczności p. Dąbrowskiego jako generalnego pełnomocnika Zrzeszenia art. sc. gr.) — co miałowicie jednak nie mogliśmy ze słów p. D. wywnioskować. Nie przyniósł dowodów owego czegoś, gdyż jak powiedział „nie wiedział, że to jest potrzebne, zresztą przecież nie może nosić przy sobie wszystkich papierów”.

Czyby istotnie tak wiele było napisane u rejenta Aleksandrowicza, że aż specjalne trudności sprawia noszenie śladów tej niezwykłej pracy? Ponieważ po wystąpieniu tych racji Sędziego, stojącego dotąd przed swym pulpitem p. D. uprzejmie poprosił usiąść, przeto sądząc z tej kurtuazji strona słusznie uważała, że wszystko jest na dobrej drodze. Nic więc dziwnego, że, gdy wniosek obrońcy pozwanego o oddalenie skargi z powodu niestawiennictwa oskarżyciela oraz nieprzystania osoby upoważnionej, sąd przychylnie przyjął, p. D. oburzył się i gromkim głosem rzucił w przestrzeń niewiadomo pod czylim adresem: „Wiecznie kpiny i kpiny”.

Sąd jednak widocznie nie uważał tego za kpiny i przywołał p. D. do porządku, zapowiadając w razie „jednego jeszcze słowa” wyprowadzenie zakwestjonowanego przedstawiciela Zrzeszenia „za drzwi”.

W tym momencie delegatowi Zw. artystów sceny grodzieńskiej niewątpliwie przyszła na myśl uwaga, że nie wszystkie instytucje grodzieńskie są sobie równe i musiał przyznać pomimo pewnych asocjacji pojęć, które niewątpliwie nasuwały mu się, że Sąd to nie Rada Miejska i nie tu się wygadać nie da, a wszystkiego należy dowiedzieć. Jeden z dowcipnych mecenasów wyraził się o tej „rozprawie”, że „wesole Zrzeszenie chciało urządzać Stańczyka Nr. 2 jednak nie udało się”... *Eviva l'arte!*

KRONIKA

Teatr Miejski

Dziś przedstawienie popularne sztuki Gorkiego „Na Dnie”.

Jutro premiera świetnej farsy Verneila „Kochanek od serca”. Partja rozgrywa się między trzema osobami — uroczą kokotką — p. Piaszkowską, p. Urbańskim „kochankiem od serca” i p. Sulim, który przegrawszy na giełdzie z kolei staje się „kochankiem od serca”, a jego poprzednik wygrawszy ogromny majątek schodzi do urzędowego władcy i pana pięknej demi-mondki. Wesole i nie pozbawiona pikanterji sztuka przez kilka tygodni wypełniała teatr Mały w Warszawie po brzegi.

Zarząd Okręgowy P. M. S. w Grodnie

Zawiadamia P.P. Członków Macierzy że dnia 27 lutego b.r. o g. 6 p.p. w lokalu Macierzy, przy ul. Orzeszkowej №10 odbędzie się Walne Zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie.

Sprawozdanie kasowe

z balu D. O. K. III., który odbył się dn. 31 stycznia r. b. na Zamku

D o c h ó d:

Ze sprzedanych biletów 1.078 zł.
Z bufetu 400 zł.
Ze sprzedanych kwiatów 326 zł.

R a z e m 1.804 zł.

R o z c h ó d:

Inwestycje, kwiaty, koteljon 529 zł.
Orkiestry, dekoracja sal, oświetlenie 329 zł.
Przejazd orkiestry z Suwałk 52 zł.

R a z e m 910 zł.

Czysty zysk w sumie 894 zł. (osiemset dziewięćdziesiąt cztery zł.) Dowodca O. K. III. pan Generał Berbecki przekazał na rzecz Tow. Biał. Krzyża w Grodnie.

Ponieważ bal D.O.K. III. był bal-em reprezentacyjnym i ceny wejścia były bardzo niskie, pozatem inwestycje z okazji powyższego balu zostały przeprowadzone na stałe w sali Zamkowej przeto, mimo tak licznych przybycia łaskawych gości, dochód przedstawia się tak znikomym.

Za udzielone poparcie przez liczne przybycie, miejscowemu społeczeństwu Korpusu Oficerów D. O. K. III. składa serdeczne podziękowanie.

Za Komitet
Jędrzejewski, kpt.

Kradzieże

Skradziono 2-e skrzynie papierosów, wartości 709 zł. w dniu 16 b.m. o g. 18 m. 30 na szkodę Kulbackiego Wiktora z Augustowa. Papierosy zostały skradzione z wozu podczas podróży między Godnem a Łosośną.

W nocy na 18 lutego r.b. z niezamkniętej stajni została skradziona para koni na szkodę Jana Szaleja, zam. we wsł. Podwiły, gm. Mało — Brzostowickiej wartości 600 zł. Na miejsce wydelegowano wywiadców dla przeprowadzenia dochodzenia.

W gabinecie lekarsko-dentystycznym i pracowni zębów sztucznych.

P. i J. Hellerów

ul. Brygidzka № 11
wykonywa się wszelkie roboty z zupełną gwarancją po cenie nader niskiej.

Plombowanie 1 zł. 50 gr., usunięcie 1 zł. korony złote po 8 zł

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. luty i zaległych.

Bacność! Dokąd pójść??

Codziennie od 6-ej p. p. do 11-ej wiecz.

KONCERT

w wykonaniu artystycznego duetu

skrzypiec i pianina

W CUKIERNI

St. MALESZY

Ceny zwykłe.

Na rendez-vous „do MALESZY“

Dyrekcja Wojskowej Spółdzielni O. K. III.

podaje do wiadomości, iż sklepy jej przy ulicy Piłsudskiego, Bankowej i Sapornej, są obficie zaopatrzone we wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze po cenach niższych od rynkowych. Sklep przy ulicy Piłsudskiego posiada pozatem na składzie wyroby koszykowe, naczynia kuchenne, meble gięte oraz hurtownię soli i hurtownię tytoniową

Sklep przy ulicy Dominikańskiej otrzymał świeży transport galanterji, pończoch, rękawiczek swetrów, bielizny damskiej i męskiej oraz ozdób wojskowych i przyborów toaletowych.

Sprzedaj dla wszystkich

P. T. Członkom udziela się jedno-miesięcznego kredytu.
Uprasza się o odwiedzanie naszych sklepów dla przekonania się o jakości i cenie sprzedawanych u nas artykułów.

Rozkład jazdy pociągów

ważny od 1 czerwca 1924 r.

Stacja	Nr	Przybycie	Odejście
Grodno — Wołkowysk	253/254	13.08	16.36
Zemgale — Warsz. Gł.	702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.45
Warsz. Gł. — Zemgale	701	4.38	4.48
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.37
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.06	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48
Grodno — Jezioro			6.30
Jezioro — Grodno		17.15	
Grodno — Suwałki	251/258		17.55
Suwałki — Grodno	252/257	11.55	

Bacność! Po gruntownym odświeżeniu Bacność!

ZAKŁAD PRYZJERSKI FELIX

w hotelu Royal Horodniczańska 12, odtworzył nowy

działek osmet.-perfumer. i galanteryjny

obficie zaopatrzone w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych.

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9—10 i od 4—7
Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202